

Warszawa, dnia 15 marca 2022 r.

Prof. UW dr hab. Paweł Wajda
Katedra Prawa i Postępowania Administracyjnego
Instytut Nauk Prawno-Administracyjnych
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytet Warszawski

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Pauli Skrzypeckiej: *Waluty Internetu. Studium prawne nad kryptowalutami (maszynopis; s. 240).*

1. Uwagi wprowadzające.

W pierwszym kroku pozwolę sobie podziękować Radzie Dyscypliny Naukowej Prawo i Władzom Dziekańskim Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie za powierzenie mi funkcji recenzenta w przewodzie doktorskim Pani mgr Pauli Skrzypeckiej (zgodnie z pismem Pani Kierownik Studiów Doktoranckich w zakresie Prawa, Pani Prof. dr hab. Anny Tarwackiej).

Następnie przypomnę to, że zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r, poz. 1789) w związku z art. 179 ustawy z dnia 03 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1669, ze zm.): *Rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora albo pod opieką promotora i promotora pomocniczego, powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne rozwiązanie problemu w oparciu o opracowanie projektowe, konstrukcyjne, technologiczne lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej.*

W przypadku recenzowanej rozprawy doktorskiej konieczne jest w rezultacie pozytywne zweryfikowanie tego, czy rozprawa ta stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i tego, czy Doktorantka wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną w danej dyscyplinie naukowej prawo oraz umiejętność samodzielnego

prowadzenia pracy naukowej w obszarze nauk społecznych, w dyscyplinie nauki prawne.

2. Wybór tematu pracy i zakres opracowania.

Dokonując oceny wyboru tematu pracy doktorskiej i zakresu opracowania - w oparciu o wyżej powołane kryteria ustawowe - wskażę to, że tak wybór pracy, jak i zakres opracowania oceniam jak najbardziej pozytywnie.

Koncentrując się w pierwszym kroku na wyborze tematu pracy podkreślę to, że temat pracy jest jak najbardziej oryginalny, gdzie wskazana oryginalność jest tak funkcją tego, że temat ten nie doczekał się do tej pory opracowania książkowego, jak i tego, że temat ten jest szczególnie aktualny. Recenzowana rozprawa doktorska dotyczy bowiem kwestii konceptualizacji tzw. kryptowalut. W tym kontekście podkreślę to, że do tej pory w krajowym piśmiennictwie prawniczym nie została opublikowana praca naukowa (tj. czy to rozprawa doktorska, czy to rozprawa habilitacyjna, czy to wreszcie tzw. monografia profesorska), która dotyczyłaby tego zagadnienia. Wszystkie znane mi prace krajowej doktryny, w których przedstawiciele doktryny dotykali tematu kryptowalut były pracami "artykułowymi" (czy to w periodykach naukowych, czy to w pracach zbiorowych), czy też pracami w postaci "raportów naukowych", które to raporty były sporządzane na rzecz podmiotów zajmujących się kryptowalutami. W rezultacie z powodzeniem można wskazać, że praca Doktorantki wypełnia swoistą lukę w krajowym piśmiennictwie. Uważam przy tym to, że wybór takiego tematu jest jak najbardziej zasadny, a co więcej taki wybór zasługuje na słowa uznania z co najmniej kilku powodów.

Po pierwsze, raz jeszcze warto podkreślić to, że jest to niewątpliwie temat bardzo aktualny i - co Doktorantka podkreśla w pracy - o istotnym znaczeniu dla praktyki obrotu gospodarczego (gdzie "inwestowanie" w kryptowaluty stało się w ostatnich kilku latach więcej niżeli "bardzo modne" i gdzie w praktyce obrotu gospodarczego pojawia się coraz więcej typów kryptowalut. Oczywistym przy tym jest to, że wskazana aktualność tematu i jego znaczenie dla obrotu gospodarczego tworzą istotne wyzwanie dla prawodawcy i dla organu nadzoru nad krajowym rynkiem finansowym (Komisja Nadzoru Finansowego), jak i dla innych organów

regulacyjnych, jak np. Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów; gdzie recenzowana praca dostarcza wielu informacji i odpowiedzi, które będą z pewnością przydatne przy rozstrzygnięciu powyższych wyzwań.

Co więcej aktualność i znaczenie gospodarcze tego tematu niejako zwiększają się w funkcji czasu, tj. aktualnie - w dniu kiedy pisana jest niniejsza recenzja, gdy od ponad dwóch tygodni trwa wojna na Ukrainie - kryptowaluty i możliwość ich wykorzystania do prania pieniędzy oraz finansowania terroryzmu, czy też działań wojennych, są przedmiotem szczególnego zainteresowania krajowych i unijnych organów regulacyjnych. Podobnie aktualnie - w obliczu wojny na Ukrainie - kryptowaluty postrzegane są jako relatywnie bezpieczne (bo nie powiązane z regionem) aktywo i bezpieczna przystań do lokowania nadwyżek pieniężnych. Celowe jest przy tym podkreślenie tego, że Pani P. Skrzypecka właściwie indywidualizuje powyższe zjawiska i zagrożenia i - w mojej ocenie - właściwie rozstrzyga problemy związane z kryptowalutami (co zostanie szczegółowo opisane poniżej).

Po drugie, temat ten jest tematem wieloaspektowym i interdyscyplinarnym; gdzie z jednej strony Autorka musiała wykazać się wiedzą prawniczą i to dotyczącą tak prawa prywatnego, jak i prawa publicznego, natomiast z drugiej istotną wiedzą ekonomiczną [(finansową); to ostatnie ma swój szczególny wymiar w tych częściach pracy, w których Autorka referuje do wspólnych cech/różnic pomiędzy kryptowalutą a pieniędzmi (środkami płatniczymi)], jak i wiedzą techniczną-informatyczną (przykładowo tam, gdzie Autorka odnosi się do kwestii 'wykopywania' kryptowalut, czy też kwestii istoty technologii Blockchain).

Po trzecie, co najważniejsze, temat poruszany przez Panią P. Skrzypecką charakteryzuje się bardzo wysokim poziomem skomplikowania i trudności. Jak się wydaje niczyich wątpliwości nie budzi to, że w przypadku prac doktorskich "zwyczajowo" istotnie łatwiej jest napisać pracę doktorską, która dotyczy czy to pojedynczej ustawy, czy to nawet pojedynczej normy, niżeli napisać pracę doktorską, która dotyczy pojęcia, które to pojęcie nie jest w istocie zdefiniowane w prawie i jest odmiennie ujmowane przez różne obszary prawa. Co więcej w przypadku recenzowanej pracy mamy do czynienia ze zjawiskiem, gdzie pojęcie kryptowalut nie wpisuje się - co Autorka szczegółowo wykazuje w pracy - w siatkę

terminologiczną prawa i "papierowe" prawo nie przystoi do cyfrowych kryptowalut. Oczywiście przy tym jest to, że dodatkowo potęguje to trudność związaną z napisaniem pracy doktorskiej na ten temat.

Powyższe prowadzi do sformułowania konstatacji, że wybór tematu pracy doktorskiej przez Panią mgr P. Skrzypecką jest wyborem trafnym i temat ten charakteryzuje się poziomem oryginalności wymaganym od prac doktorskich, zgodnie z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r, poz. 1789) w związku z art. 179 ustawy z dnia 03 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1669, ze zm.).

Przechodząc do oceny zakresu opracowania - w rozumieniu norm z art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r, poz. 1789) w związku z art. 179 ustawy z dnia 03 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1669, ze zm.) - wskażę to, że Autorka podjęła się bardzo trudnego zadania dokonania konceptualizacji kryptowalut. Zamierzeniem Autorki - które to zamierzenie zostało wyrażone tak we wstępie pracy, jak i którego realizacji została poświęcona cała praca - było możliwie dokładnie i dogłębnie przedstawić istotę kryptowalut i normatywne rozumienie tego pojęcia. Autorka jednocześnie dokonując konceptualizacji kryptowalut próbuje wpisać je w odpowiednie regulacje i w siatkę pojęciową tak prawa prywatnego, jak i prawa publicznego; co stanowi punkt wyjścia dla sformułowania - słusznych w mojej ocenie - wniosków *de lege ferenda*.

Uważam, że takie podejście jest podejściem właściwym i podejściem pozwalającym na równoległe określenie tego, czym kryptowaluty są, jak i tego czym one nie są; a tym samym na wyznaczenie swoistego *criterium divisionis* pomiędzy kryptowalutami, a klasycznymi prawami majątkowymi, czy środkami

płatniczymi, czy też instrumentami finansowymi. Stanowi to punkt wyjścia do sformułowania odpowiedzi na dwa dodatkowe pytania badawcze, tj. odnośnie do zapewnienia albo też braku zapewnienia wymaganego poziomu ochrony dla inwestorów/użytkowników kryptowalut oraz odnośnie do potrzeby uregulowania obrotu kryptowalutami. Celowe jest przy tym podkreślenie, że powołane wyżej cele badawcze zostały przez Autorkę jasno i wyraźnie przedstawione w treści recenzowanej dysertacji doktorskiej i cała rozprawa została im poświęcona.

Warto w tym miejscu podkreślić, że sformułowane przez Autorkę cele badawcze i tezy nie są celami i tezami oczywistymi; recenzowana praca nie może być w rezultacie w jakimkolwiek przypadku zaliczona do grupy prac doktorskich, w których to Autorzy w ogólności nie formułują tez naukowych/celów badawczych, czy też formułują oczywiste tezy, na zasadzie uczynienia tezą *ratio* danej regulacji (co sprowadza się do przyjęcie stanowiska, że pewien obszar musi być regulowany, co jest motywowane tym, że jest on regulowany).

Autorka w pracy wyodrębniła główny cel badawczy, którym jest dokonanie konceptualizacji kryptowalut, oraz dwa cele dodatkowe, którymi są ocena tego, czy aktualny model regulacji kryptowalut należycie zabezpiecza sferę prawną i interesów inwestorów/użytkowników kryptowalut, jak wreszcie ocena tego, czy model regulacji krajowej kryptowalut jest modelem optymalnym. W mojej ocenie tak postawione cele badawcze idealnie wpisują się w wyzwania, przed którymi stoi tak prawodawca, jak i tzw. organy regulacyjne rynku.

Postawienie sobie przez Autorkę wyżej powołanych celów badawczych, oceniam pozytywnie i uważam, że są to cele oryginalne, a zatem cele, których realizacja pozwoli na osiągnięcie rezultatu, o którym jest mowa w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) w związku z art. 179 ustawy z dnia 03 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1669, ze zm.). Ze szczególnie pozytywną oceną z mojej strony spotyka się przy tym główny cel badawczy Autorki, gdzie Autorka - realizując ten cel badawczy - dochodzi do trafnej konkluzji, że aktualne regulacje normatywne nie idą w parze z potrzebą ujęcia normatywnego i regulacji kryptowalut.

Podsumowując powyższy wątek wskażę, że podobnie zakres opracowania oceniam pozytywnie i jako zakres, który spełnia wymogi ustawowe określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowych oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r, poz. 1789) w związku z art. 179 ustawy z dnia 03 lipca 2018 r. Przepisy wprowadzające ustawę - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 r., poz. 1669, ze zm.)

3. Metoda i konstrukcja pracy.

Autorka w pracy posługuje się metodą badawczą analizy dogmatyczno-prawnej, z pomocniczym wykorzystaniem metody analizy prawno-porównawczej (przy czym - co wymaga zaakcentowania - druga z tych metod jest wykorzystywana wyłącznie "szczątkowo" i zaryzykowałbym postawienie tezy, że ostatni rozdział pracy, w którym to rozdziale pracy Autorka wykorzystuje właśnie tę metodą jest wręcz niepotrzebny). Wybór takiej metody badawczej należy uznać za słuszny; w mojej ocenie analizowana tematyka może być jak się wydaje najbardziej doskonale zbadana właśnie z wykorzystaniem tej metody. Mamy tutaj bowiem do czynienia z klasyczną materialnoprawną regulacją czy to prawa prywatnego, czy to prawa publicznego, którą to regulację najlepiej - jak się wydaje - analizować właśnie z wykorzystaniem metody analizy dogmatyczno-prawnej; gdzie Autorka wychodzi o definicji legalnych różnych konstrukcji prawa prywatnego i prawa publicznego i dokonuje walidacji tego, czy kryptowaluty wpisują się w daną konstrukcję.

Wypada przy tym podkreślić, że Autorka metodę analizy dogmatyczno-prawnej wykorzystuje co do zasady właściwie, przy czym w niektórych miejscach Pani P. Skrzybecka nie stawia przysłowiowej kropki nad literą "i". Tytułem przykładu - co będzie przedmiotem poszerzonych rozważań poniżej - warto wskazać, że niektóre z analiz Autorki z całą pewnością trudno uznać za pogłębione, jak np. analizę Autorki w przedmiocie możliwości zaliczenia kryptowalut do kategorii instrumentów finansowych w rozumieniu postanowień ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi. Podobnie tytułem przykładu należy wskazać, że niektóre stanowiska Autorki są formułowane na zasadzie *ex cathedra*, tj. bez ich szczegółowego ugruntowania i wpisania w prace doktryny i judykatury. Z drugiej strony w tym ostatnim kontekście wskażę - niejako "broniąc" Doktorantki - że tutaj takie ugruntowanie i wpisanie jest o tyle trudne, że liczba dostępnych prac doktryny i judykatów dotyczących kryptowalut jest bardzo niewielka; co stanowiło dodatkowe utrudnienie przy pisaniu pracy doktorskiej i co samo w sobie stanowi.

Podkreślenia wymaga przy tym, że Doktorantka umieściła w pracy liczne rozważania (uwagi) o walorze praktycznym, tj. w wielu miejscach Autorka referuje nie tyle do przepisów prawa, ich wykładni czy też stosowania, ale do przykładów praktycznych (tj. zaczerpniętych z praktyki obrotu gospodarczego). Wplecenie w

tok wywodu takich wątków oceniam jak najbardziej pozytywne; pozwala to bowiem na łączenie wątków prawniczych z wątkami ekonomiczno-finansowymi, co z kolei nadaje pracy walor całościowej analizy badanego zagadnienia.

Dokonując oceny sposobu, w jaki Autorka dokonuje wykładni powołanych w pracy przepisów prawa pozwolę sobie wskazać, że wykładnia ta jest - w mojej ocenie - co zasady prawidłowa; tj. co do zasady zgadzam się z ustaleniami poczynionymi przez Autorkę. Zastanawiającym przy tym jest to, że Autorka dokonując wykładni przepisu w pierwszym kroku powołuje przepis w tekście pracy, gdzie taki zabieg jest zabiegiem wręcz zaskakującym, mając na uwadze to, że mamy tutaj do czynienia z pracą doktorską. Podobnie krytycznie odniosę się do tego - co już było sygnalizowane powyżej - że niektóre ze stanowisk Autorki są stanowiskami formułowanymi na zasadzie *ex cathedra*, co nie powinno mieć miejsca w pracy doktorskiej (czy też w jakiegokolwiek tzw. pracy na stopień naukowy).

Podobnie pozytywnie oceniam konstrukcję pracy. Praca złożona jest - zgodnie z zasadami pisania prac doktorskich - z wprowadzenia, w którym Autorka zawarła najważniejsze uwagi dotyczące pracy, jej czterech rozdziałów merytorycznych i zakończenia, w którym Autorka podsumowała prowadzone analizy, sformułowała najistotniejsze konkluzje oraz przedstawiła postulaty *de lege ferenda*, które to postulaty są wynikiem wypracowania przez Doktorantkę postawionych sobie celów badawczych.

Autorka we wprowadzeniu - zgodnie z wymogami formułowanymi wobec prac doktorskich - wskazuje na kryteria wyboru tematu pracy doktorskiej, formułuje cele badawcze i wskazuje na metody badawcze oraz prezentuje strukturę pracy. Następnie w rozdziale pierwszym Autorka przedstawia pojęcie i istotę kryptowalut, gdzie Autorka odwołuje się do ustawowej (tj. z ustawy z dnia 01 marca 2018 r. o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu) oraz do regulacyjnej (tj. ze stanowiska Komisji Nadzoru Finansowego i Urzędu Komisji Nadzoru Finansowego) definicji kryptowalut. Stanowi to punkt wyjścia do przedstawienia prywatnoprawnego rozumienia kryptowalut; gdzie Doktorantka - w rozdziale drugim pracy - czyni przedmiotem rozważań to, czy kryptowaluty wpisują się w klasyczne pojęcia prawa prywatnego (jak np. prawo rzeczowe, zobowiązanie,

prawo własności intelektualnej, dobro osobiste, treści cyfrowe, etc.). Stanowi to również punkt wyjścia do przedstawienia publicznoprawnego rozumienia kryptowalut; gdzie Doktorantka - w rozdziale trzecim pracy - czyni przedmiotem rozważań to, czy kryptowaluty wpisują się w klasyczne pojęcia prawa publicznego (jak np. instrument finansowy, usługa płatnicza, etc.). W rozdziale tym Autorka zawarła także obszerną, czy też - w mojej ocenie - nawet zbyt obszerną charakterystykę Rozporządzenia MICA, gdzie w miejsce skoncentrowania się na rozumieniu kryptowalut w reżimie Rozporządzenia MICA, Autorka analizuje *ratio*, cele regulacyjne i poszczególne normy Rozporządzenia MICA. Uważam, że te rozważania Autorki mogłyby być z powodzeniem mocno zsyntetyzowane, nie dostarczają one bowiem czy to nowego spojrzenia, czy też merytorycznych argumentów w ramach prowadzonego przez Autorkę wywodu. Ostatni merytoryczny rozdział pracy dotyczy zaś analizy regulacji normatywnej kryptowalut w licznych - wybranych przez Autorkę - porządkach normatywnych; w tym miejscu wskażę - co będzie przedmiotem poszerzonych rozważań poniżej - że ostatni rozdział pracy jest w mojej ocenie najslabszy i tak jak wskazywałem - jestem zdania - Autorka mogłaby z powodzeniem z niego zrezygnować. Doktorantka podsumowuje rozważania w bardzo obszernym zakończeniu, w którym to zawarła także liczne wnioski *de lege ferenda*, które to wnioski są co do zasady - w mojej ocenie - trafne.

W efekcie, wskazać należy, że konstrukcja pracy jest właściwa i odpowiada sformułowanej przez Doktorantkę tezie i celom badawczym, jak również wybranym przez Autorkę metodom opracowania zagadnień stanowiących kwintesencję badanego tematu.

Praca napisana jest przy tym tzw. dobrym językiem i w konsekwencji "czyta się" ją dobrze. Autorce udało się ustrzec popełnienia tzw. błędów pisarskich, czy edytorskich. Z drugiej strony krytycznie należy odnieść się do tego, że Autorka pojęcia łacińskie powołuje "zwykłą" czcionką, a nie kursywą. Podobnie "zaskakujący" i przy tym "nieczytelny" jest sposób sporządzenia przez Autorkę bibliografii, gdzie Autorka zestawiała autorów cytowanych prac w oparciu o pierwszą literę ich imienia (który to zabieg jest niespotykany w pracach naukowych).

Istotnym mankamentem pracy jest przy tym to, że niektóre rozważania Autorki są zbyt pobieżne, czy też zbyt elementarne, co sprawia, że praca w tych obszarach

nie jest całościową analizą. W sytuacji, gdyby Pani P. Skrzybecka zdecydowała się wydać swoją pracę doktorską drukiem zachęcałbym Doktorantkę do tego, by rozważania w pracy (tam gdzie Autorka przedstawia swoje stanowisko dlaczego kryptowaluta nie daje się zaliczyć do danej kategorii pojęcia prawnego) zostały pogłębione i by zostały w większym stopniu ugruntowane w doktrynie i judykaturze (choćby poprzez odwołanie się do prac dotyczących tych konstrukcji prawnych). Uważam, że Autorka mogłaby z powodzeniem zrezygnować tak z zawartych w rozdziale trzecim pracy rozważań dotyczących Rozporządzenia MICA, jak i w ogólności z rozdziału czwartego pracy i tak "odzyskane" karty pracy poświęcić na pogłębioną analizę i dostarczenie dodatkowych argumentów wskazujących na to, że kryptowaluty nie wpisują się w klasyczne konstrukcje prawa prywatnego i prawa publicznego.

Autorka - pomimo tego, że temat kryptowalut nie jest opisany w krajowej doktrynie, a liczba wyroków dotyczących kryptowalut jest niewielka - starała się prezentowane stanowisko dotyczące kryptowalut możliwie mocno oprzeć w relawantnych pozycjach piśmiennictwa i orzecznictwie. Doktorantka dotarła przy tym - zgodnie z moją najlepszą wiedzą - do wszystkich ważnych pozycji piśmiennictwa krajowego, które to traktują o kryptowalutach. Z drugiej strony raz jeszcze krytycznie odniosę się do tego, że tam gdzie Autorka referuje do klasycznych konstrukcji prawa prywatnego i prawa publicznego, to poglądy te są "tak sobie" ugruntowane w doktrynie i judykaturze i podobnie, tam gdzie Doktorantka przedstawia swoje stanowisko odnośnie do niemożności wpisania kryptowalut do zbioru desygnatów klasycznych konstrukcji prawa prywatnego i prawa publicznego, tam stanowisko to jest w - mojej ocenie - zbyt małym stopniu ugruntowane w pracach doktryny i w dorobku judykatury.

Bardzo pozytywnie odniosę się do tego, że Doktorantka - osoba bardzo młoda - nie boi się wdawać w polemikę ze "starszymi" (tj. o większym dorobku) kolegami i koleżankami, gdzie Autorka podejmuje odważną dyskusję z przedstawicielami nauki prawa, którzy do tej pory zajmowali się kryptowalutami i odważnie przedstawia krytykę tych poglądów (w tym w szczególności krytykę poglądów prof. K. Zacharzewskiego z WPIA UMK/WPIA ALK w Warszawie). Niezwykle cennym - w mojej ocenie - jest właśnie to, że Autorka nie boi się formułować swoich poglądów i nie boi się rozpoczynać dyskusji naukowej; takie działanie jest bowiem działaniem, które "posuwa" krajową naukę do przodu.

Doktorantka w pracy odwołuje się do ok. 50 aktów normatywnych (krajowych, unijnych i zagranicznych) oraz do ok. 20 wyroków i kilku innych dokumentów administracji publicznej (jak np. interpretacja indywidualna organu podatkowego); powyższe należy uznać za w pełni wystarczające; mając na uwadze niewielki dorobek praktyki prawa w obszarze kryptowalut.

Recenzowana rozprawa doktorska jest opracowaniem prawidłowym w ujęciu logicznym i metodologicznym. Powyższe prowadzi do sformułowania ogólnej konstatacji, że tak metoda badawcza, jak i konstrukcja pracy są co do zasady trafne, prawidłowe i czynią zadość wymaganiom formułowym w treści odpowiednich przepisów prawa powszechnie obowiązującego wobec prac doktorskich.

4. Ocena treści rozprawy doktorskiej – zasadnicze wątki.

Poddając szczegółowej ocenie merytorycznej rozważania Autorki, sposób ich prowadzenia, wyprowadzane z nich wnioski należy stwierdzić to, iż recenzowana praca doktorska zasługuje w mojej ocenie na jak ocenę dobrą. Uzasadniając to, że jest to "tylko" ocena dobra wskażę to, że - w mojej ocenie - rozważania Autorki dotyczące tego, dlaczego kryptowaluty nie wpisują się do zbioru desygnatów klasycznych pojęć prawa prywatnego i prawa publicznego jest z pewnością niepogłębiona.

Tytułem przykładu należy wskazać to, że tam, gdzie (tj. rozdział drugi) Autorka analizuje to, czy kryptowaluta wpisuje się w siatkę pojęciową prawa prywatnego, to Autorka nie do końca trzyma się siatki pojęciowej prawa prywatnego (gdzie np. pojęcie pieniądza nie jest z całą pewnością pojęciem kodeksowym, gdzie jest to raczej pojęcie prawa publicznego, jak prawa prywatnego). Podobnie w rozdziale trzecim tam gdzie Autorka referuje do definicji instrumentu finansowego z ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi, to Autorka w istocie nie wskazuje tego, dlaczego kryptowaluta nie mieści się w zawartym tamże formalnie zamkniętym katalogu; co więcej sama analiza definicji legalnej instrumentu finansowego w tym reżimie dokonana przez Autorkę najpewniej nie zostanie uznana za wyczerpującą.

Podobnie, tam gdzie Autorka referuje do prawa karnego, to analiza norm ustawy Kodeks karny, dokonana przez Autorkę z pewnością nie może być uznana za pogłębioną. Podobnie za pogłębioną nie można uznać analizy Autorki w przedmiocie traktowania kryptowalut jako postaci piramidy finansowej.

Z drugiej strony - niejako broniąc Autorki przed powyższymi zarzutami - należy wskazać, że trudno mi sobie wyobrazić by osoba tak młoda jak Autorka i znajdująca się niejako na początku drogi naukowej perfekcyjnie opanowała wszystkie regulacje (z wszystkich dziedzin prawa) dotyczące instytucji kryptowalut, gdzie takie oczekiwanie jest formułowane dopiero na etapie rozprawy habilitacyjnej.

Niezależnie od tej ostatniej konstatacji pozwolę sobie jednak - kierując się życzliwością naukową wobec Autorki - wskazać to, że:

(i) w mojej ocenie wysoce pożądanym byłoby to, by Autorka - o ile tylko zdecyduje się swoją pracę doktorską wydać w postaci monografii, do czego Autorkę należy zachęcać - pogłębiła swoje rozważania, stawiając przysłowiową kropkę nad literą "i" (w tych obszarach, których krytykę przedstawiłem powyżej) i jednocześnie w większym stopniu ugruntowała je w dorobku prawa prywatnego i prawa publicznego;

(ii) podobnie wysoce pożądanym byłoby to, by Autorka pogłębiła swoje rozważania dotyczące ujęcia kryptowaluty jako pieniądza, czy też jako prawa majątkowego. Wątki te pozostawiają bowiem pewien niedosyt i generują pytania, jak np. to dlaczego skoro niektóre kryptowaluty są akceptowane w pewnych miejscach jako środek płatniczy nie mogą być ujęte jako postać pieniądza (na co Autorka wskazuje w swojej pracy w licznych odwołaniach do praktyki obrotu). Aktualnie - jak zostało to bowiem wskazane - niektóre analizy Autorki trudno uznać za całościowe i pogłębione;

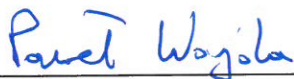
(iii) po trzecie - w mojej ocenie - Autorka mogłaby nieco więcej uwagi poświęcić kwestii "regulacji" rynku kryptowalut i kompetencji w tym zakresie tzw. organów regulacyjnych, gdzie Autorka odwołuje się do stanowiska Komisji Nadzoru Finansowego w przedmiocie kryptowalut w takim celu, by tylko zdefiniować kryptowalutę, a nie w takim celu by określić problemy, z którymi KNF spotyka się w tym obszarze.

5. Konkluzja końcowa recenzji.

Wybór tematu w połączeniu ze sposobem, w jaki Autorka poradziła sobie z nim czynią zasadnym przyjęcie tego, iż Autorka jest dojrzała naukowo i radzi sobie z wyzwaniem naukowym.

W konsekwencji stwierdzam to, że recenzowana rozprawa doktorska stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wskazuje na wiedzę Pani P. Skrzypeckiej w obszarze prawa finansowego. Praca wskazuje na posiadaną przez Panią mgr P. Skrzypecką umiejętność samodzielnego rozwiązywania problemów naukowych i prowadzenia rozważań teoretycznych.

Recenzowana rozprawa doktorska mgr P. Strzeleckiej odpowiada wymogom określonym w treści normy z art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz. U. z 2017 r., poz. 1789). Tym samym recenzowana praca doktorska może stanowić – w mojej ocenie - podstawę do dalszych czynności w przewodzie doktorskim oraz nadania Doktorantce stopnia doktora nauk w zakresie nauk prawnych.



Prof. UW dr hab. Paweł Wajda